NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, czwartek 14 lutego 1924 Nr. 37.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141 123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 17400000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·08, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·15 Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50. Gratulacye złp. 3. Inser. zamiejsc. o 50% zagr. o 100% droższe
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Subskrybować na Bank Polski!

Kraków, 13 lutego.

(sn) W ciągu krótkiego czasu urzędowania p. Grabskiego posunęliśmy się już znacznie dalej na drodze sanacyi naszych stosunków gospodarczych niż kiedykolwiek poprzednio w minionych pięciu latach. Marka polska przestała spadać a drożyzna przestała silnie wzrastać, co więcej zaś ugruntowało się przekonanie, że stabilizacya ta nie jest tylko chwilową, jak to bywało dotychczas, lecz ma widoki dłuższej trwałości.

Obecnemu stanowi przejściowemu towarzyszy jednak wiele dotkliwych dolegliwości, które już kilkakrotnie na tem miejscu rozpatrywaliśmy, a których główną przyczyną są brak dostatecznego kapitału obiegowego oraz pewne komplikacye, wynikające z panującej u nas obecnie dwuwalutowości. Nie ulega wątpliwości, że im wcześniej przejdziemy do definitywnej nowej waluty polskiej tj. do złotego, tem mniejsze rozmiary przybiorą ujemne skutki obecnego stanu przejściowego i tem rychlej zawitają u nas upragnione normalne stosunki gospodarcze. Zniknie wówczas rozwielmożniona dziś spekulacya a miejsce jej zajmie znowu solidna praca, która nie mogła się należycie rozwinąć w dotychczasowym rozkładzie walutowym.

Rząd przygotował już w miarę możności warunki do definitywnej reformy walutowej, budując w tem dziele wyłącznie na własnych siłach społeczeństwa. Daliśmy już wyraz przekonaniu, że stanowisko takie tchnie nadmiernym optymizmem a w każdym razie jest nowym eksperymentem, na który nie zdecydowało się dotychczas żadne z państw środkowej Europy, bo tak Czechy, jak Austrya oraz Węgry postarały się względnie starają się wprzód o zapewnienie sobie finansowej pomocy zagranicy, zanim przystąpiły do sanacyi swego skarbu.

Jakkolwiek na tym punkcie różnimy się w poglądach z p. Ministrem Skarbu, to jednak uważamy, że z chwilą gdy pod jego kierunkiem wkroczyliśmy na drogę samopomocy, musimy na drodze tej wytrwać. Społeczeństwo musi wydobyć z siebie w obecnej chwili maksimum wysiłku, by wesprzeć plany finansowe rządu i pchnąć naprzód akcyę sanacyjną przynajmniej do tego punktu, gdy rezultaty jej będą na tyle widoczne, że i zagranica nabierze do nas zaufania. Widząc u nas zdecydowaną wolę położenia końca dotychczasowemu rozstrojowi gospodarczemu i widząc ofiary, jakie dla tego celu ponosimy, będzie zagranica niewątpliwie skłonniejszą niż dotychczas udzielić nam w tej pracy poparcia, bo zacznie inaczej patrzyć na możność inwestowania u nas swoich kapitałów.

Jednem z najpilniejszych zadań obecnej chwili jest rychłe utworzenie Banku Polskiego. Da nam on wreszcie zdrowy na złocie oparty pieniądz, którego brak odczuwaliśmy tak dotkliwie. Warunkiem zaś, od którego rychłe wprowadzenie nowej waluty zależy, jest jak najszybsze zebranie kapitału zakładowego tego Banku. Dotychczasowe wyniki subskrypcyi nie są zbyt pomyślne, bo z ogólnej liczby 1 miliona akcyj subskrybowano dotychczas w Warszawie zaledwie 11.000 czyli 1 procent. Zapisy na prowincyi, coprawda dopiero co rozpoczęte, nie dały dotychczas również zadawalającego wyniku. Jeśli porównamy te cyfry z rezultatami, uzyskanemi w Austryi przy założeniu Banku austryackiego, to okażą się one wprost zawstydzającemi dla poczucia obywatelskiego w Polsce i dla zrozumienia, o jak ważną rzecz tu chodzi. Pomijamy już moment rentowności lokaty kapitału w akcyach Banku emisyjnego, choć i ta okoliczność nie jest w obecnych konjunkturach mało ważną. Ważniejszem jednak jeszcze będzie złożenie przez masową subskrypcyę dowodu, że pragniemy szczerze zerwać z posępną przeszłością i nie chcemy dać się ubiedz naszym sąsiadom, znajdującym się w sytuacyi o wiele trudniejszej od naszej, w dążeniu do przywrócenia normalnych warunków rozwoju.

Z zadowoleniem stwierdzić możemy, że wśród nazwisk dotychczasowych subskrybentów licznie reprezentowane są nazwiska i przedsiębiorstwa żydowskie, mimo nie bardzo objektywnego stanowiska obecnego rządu wobec społeczeństwa żydowskiego i wbrew kłamliwie szerzonym wieściom, że Żydzi dzieło sanacyi bojkotują, bo nie chcą silnej Polski. Żydzi dali i dają dowód, że sprawa sanacyi gospodarczej państwa jest dla nich ponadpartyjną. Zbiegnięcie się licznych podatków z subskrypcyą na Bank Polski utrudnia oczywiście a czasem i uniemożliwia uwolnienie kapitałów dla celów subskrypcyi, ale nie mniej nie można tej przeszkody uważać za regułę, zwłaszcza u bardziej silnych ekonomicznie jednostek i instytucyi.

A zresztą chwila obecna wymaga właśnie wysiłków i ofiar niezwykłych. Toteż nie wątpimy, że i obecnie społeczeństwo żydowskie spełni ochotnie swój obowiązek obywatelski i weźmie bardzo liczny udział w subskrypcyi i wpłacie akcyj Banku Polskiego, składając tem samem czynem dowód, że dobro państwa leży mu na sercu.

Sejm przystąpił do obrad nad ustawą o ochronie lokatorów.

Wadliwy projekt organizacyi izb handlowych.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do I. czytania ustawy o izbach handlowych. W dyskusyi zabrał głos poseł Sommerstein (Koło Żydowskie), który zwrócił uwagę, że przedłożony projekt wypacza ideę samorządu gospodarczego, wprowadzając niedemokratyczny system wyborów kuryalnych, wedle wysokości opłacanego podatku. Niesłusznem jest też tłoczenie przemysłu i handlu w jedną formę organizacyjną. Mowca wyraża nadzieję, że w II. czytaniu nastąpią odpowiednie poprawki.

Ustawę odesłano do komisyi. Po rozpatrzeniu szeregu spraw drobnych przystąpiono do I. czytania

USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Referat wygłosił poseł Z. Seyda.

Dyskusyę odłożono.

Stückgold skazany na dwa lata więzienia.

Warszawa 11 lutego. PAT. Dziś w godzinach wieczornych zapadł wyrok w sprawie Stückgolda i tow. Stückgold został skazany na 2 lata więzienia, 48 miliardów marek grzywny, 300 milionów marek polskich opłat sądowych i pozbawienie prawa zajmowania się handlem na przeciąg lat 3. Drugi oskarżony Federowicz został uniewinniony. Oskarżony Wielburski skazany został na 100 milionów marek grzywny, osk. Heiman na 1 rok więzienii i 50 milionów marek grzywny, osk. Horowitz został uniewinniony.

Kryzys w przemyśle.

Sin Warszawa. (Telefonem). Zarząd fabryki „Parowozy" w Warszawie wywiesił ogłoszenie, w którem zawiadamia, że wstrzymuje pracę, ponieważ dotąd ministeryum kolei nie wpłaciło należytości za dostawy.

Srodki zaradcze.

Sin Warszawa. (Telefonem). W celu załagodzenia kryzysu gospodarczego Komitet ekonomiczny rady ministrów uchwalił, że niezbędną jest rzeczą obniżenie podatku obrotowego do 1% od eksportu niektórych artykułów przemysłowych, dalej, by ministerstwo pracy w najbliższym czasie wniosło do Sejmu projekt ustawy, ograniczający liczbę świąt do ośmiu w roku, wreszcie by obniżono część podatku od węgla, używanego przez huty, fabryki i tp.

Groźba strejku górników w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sin Warszawa. (Telefonem). W Zagłębiu Dąbrowskiem grozi strejk górników z powodu redukcyi płac o 10%.

P. Witos sprzedaje Wierzchosławice.

Sin Warszawa. (Telefonem). Krążą wieści, że p. Witos przenosi swą działalność z b. Małopolski do Poznańskiego i w tym celu zamierza sprzedać swój majątek w Wierzchosławicach, przekraczający wartość 50.000 dolarów.

Doniosłe posiedzenie parlamentu angielskiego

Londyn, 12 lutego. PAT. Dziś popołudniu po raz pierwszy w historyi Anglii obie Izby parlamentu obradować będą w chwili, gdy u steru rządu stoi Labour Party. Największe zainteresowanie zwraca się oczywiście na Izbę gmin, gdzie premier wygłosi ekspose rozwijając program rządu, nad którym Izba będzie następnie dyskutować. Przemowa premiera dotyczyć będzie spraw wewnętrznych i zagranicznych państwa. Debata nad programem rządowym potrwa prawdopodobnie dwa dni. W Izbie lordów imieniem rządu przemawiać będzie lord kanclerz Haldane.

Wojna domowa z powodu Ku-Klux-Klan.

Londyn. 12 lutego. PAT. Z Nowego Jorku donoszą, że ruch organzacyi Ku-Klux-Klan przybiera charakter gwałtownego powstania, którego centrum znajduje się w mieście Herrin w stanie Illinois.

Berlin. 12 lutego PAT. O walkach między wojskami amerykańskiemi a tajnem związkiem Ku-Klux-Klan donosi „Berliner Tgbt" z Nowego Jorku: W mieście Herrin w stanie Illinois grozi wybuch wojny domowej z powodu zatargu między pewnym sędzią i dyrektorem policyi, pozostającym w kontakcie z organizacyą Ku-Kux-Klan. Setki robotników opuściło kopalnie węgla, położone w pobliżu miasta, aby bronić sędziego, zagrożonego przez policyę i członków organizacyi Ku-Klux-Klan. 15 kompanii milicyi obywatelskiej zostało zmobilizowanych. Pomimo tego przyszło do walki w której 2 członków Ku-Klux-Klanu zostało zabitych. Na prośbę gubernatora stanu Illinois zostały wysłane wojska związkowe do Herrin. Przyszło do rozejmu. Obawiają się jednak, że walka rozpocznie się znowu skoro wojsko opuści miasto.

Konferencya w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu zbiera się dnia 14 b. m.

Wezmą w niej udział również przedstawiciele Rosyi.

Wiedeń. PAT. Dnia 12. 2. Neue Fr. Presse donosi z Rzymu: Wyznaczona przez Ligę narodów międzynarodowa konferencya dla ograniczenia zbrojeń morskich, której zwołanie zostało uchwalone przed trzema laty na konferencyi w Waszyngtonie, rozpocznie się w Rzymie w dniu 14 bm. Konferencya ta będzie miała wielkie znaczenie ponieważ weźmie w niej udział także przedstawiciel Rosyi sowieckiej. Celem konferencyi jest przygotowanie materyałów dla wielkiej światowej konferencyi, która się odbędzie w roku przyszłym.

Cziczerin o zagranicznej polityce sowietów

Moskwa. PAT. Wolff. Cziczerin oświadczył dziennikarzom, że uznanie de jure przez Anglię sowietów, przed innemi państwami ententy będzie miało daleko sięgające następstwa. Krok Mac Donalda wpłynął już na międzynarodowe stosunki. Rząd sowiecki dążył zawsze do zgodnego konferowania w sprawach spornych z rządem angielskim, wita tedy utworzenie komisyi, która ma się zająć temi sprawami. Wschodnia polityka rządu sowieckiego oparta jest na zasadach tych samych na jakich oparta jest wogóle zagraniczna polityka Rosyi sowieckiej i nie jest wcale agresywną. Przyspieszenie uznania sowietów przez Włochy było krokiem bardzo rozsądnym, którego pozytywne skutki okażą się wkrótce.

Kandydat na ambasadora włoskiego w Moskwie.

Wiedeń, PAT. Dnia 12. 2. Neue Fr. Presse donosi z Rzymu: Wedle informacyi z kół dyplomatycznych na włoskiego ambasadora w Moskwie upatrzony jest hr Jan Mazoni były poseł włoski w Belgradzie.

Uczczenie pamięci Wilsona w szkołach.

Warszawa. 12. 2 PAT. Celem uczczenia pamięci zmarłego prezydenta Wilsona ministeryum wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało rozporządzenie aby w dniu 3 marca br. to jest w miesiąc po śmierci śp. prezydenta Wilsona we wszystkich szkołach średnich i zawodowych oraz powszechnych dla dzieci powyżej lat dziesięciu urządzono w czasie zajęć lekcyjnych krótkie wykłady na temat działalności Wilsona dla Polski, ze szczególnem uwzględnieniem udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie, oraz punktu 13-go deklaracyi Wilsona z dnia 8 stycznia 1918 roku zawierającego zasadę niepodległości Polski i jej dostępu do morza. Na gmachach szkolnych mają w dniu tym być wywieszone flagi państwowe polskie opuszczone do połowy.

Oficyalne cyfry w sprawie emigracyi do Ameryki

Waszyngton (ŻAT). W sprawie emigracyi do Ameryki podają następujące cyfry: W ostatnich 25 latach od 1899 do 1923 przybyło do Ameryki 16,929.187 imigrantów, z których 22% stanowili Włosi, 10% Żydzi i 2 proc. Niemcy. W przeciągu więc ostatniego 25-lecia przybyło do Ameryki 1,877.066 Żydów. Wedle cyfr z emigracyi powrotnej wynika, że procent Żydów przybywających do Ameryki i pozostających tam wynosi zaledwie 5%. W przeciwieństwie do tej liczby imigranci krajów północnych przybywają tylko na krótki czas do Ameryki i opuszczają kraj po zdobyciu średniego majątku. Jako przykład w tym wypadku mogą służyć Chińczycy, z których 10% pozostaje w Ameryce a 90% wraca do ojczyzny.

Senat amerykański żąda zdymisyonowania ministra.

Waszyngton, 12. 2 PAT. Senat przyjął rezolucyę domagającą się dymisyi ministra marynarki Denbyego.

Odrzucenie kontroli zysków wojennego przemysłu we Francyi.

Paryż, PAT. Dnia 12. 2. Potradio. Izba odrzuciła 389 głosami przeciw 81 wniosek komunistów domagający się, aby specyalna komisya złożona z przedstawicieli byłych uczestników wojny przeprowadziła rewizye zysków przemysłu wojennego. Dalszy ciąg posiedzenia dziś rano.

Konferencya Poincarego z Hoeschem.

Paryż, PAT. Dnia 12. 2. Po złożeniu przez von Hoescha memoryału Poincaremu, premier francuski odbył z Hoeschem konferencye, w której poruszono między innemi sprawę odszkodowań. Poincar zaznaczył, że nie odrzuca bynajmniej możliwości kontynuowania wymiany zdań między Francyą a Niemcami w sprawie odszkodowań, prosił przytem ambasadora von Hoescha aby mu zołżył n piśmie szczegóły odnośnych propozycyi niemieckich.

Posłowie chorwaccy wracają do skupczyny.

Belgrad. PAT. Dnia 12. 2. WBK. Wychodzący w Zagrzebiu Jutarny List, dowiaduje się, że partya Radica odbyła konferencyę, na której postanowiono, ż eposłowie chorwaccy przybędą do skupczyny.

Zaledwie 3% z ziemi ornej w Palestynie jest dotychczas w rękach Żydów. 60.00 rodzin żydowskich zamieszkuje nasze dzielnice, jeśli zatem każda złoży **dziennie tylko 1000 Mp. na głowę, na Fundusz Narodowy,** wówczas wzmocni się znacznie nasz stan posiadania w Palestynie.

Oficyalny komunikat o aresztowaniu gen. Macewicza.

Warszawa, 12. 2 PAT. W związku ze śledztwem jakie z ramienia wojskowości prowadzone zostało w sprawie organizacyi PPP. zarządzono prewencyjny areszt przeciw gen. Macewiczowi i por. Karolowi Mancewiczowi, przydzielonemu do PKU. w Słonimie.

Echa „inwigilacyi" marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 12. 2 PAT. W związku z notatką, która pojawiła się w Kurjerze Porannym z dnia bm. pod tytułem: „Sprawa inwigilacyi marszałka Piłsudskiego" ministerstwo spraw wojsk. komunikuje, iż w przeciągu bież. tygodnia będzie wniesiony akt oskarżenia przeciw por. Błońskiemu za złożenie fałszywego meldunku. Por. Błoński zawieszony został w czynnościach.

Wykluczony za... handel z Żydami.

Sin Warszawa. (Telefonem). B. szambelan papieski, kandydat do Sejmu z listy 8 p. Stanisław Grubiński, został wykluczony ze związku ziemian w Łowiczu za... handel z Żydami.

Nie będzie podwyżki akcyzy za cukier.

Sin Warszawa. (Telefonem). Dowiaduję się, że pogłoska o mającej nastąpić podwyżce akcyzy za cukier z 30 na 55% jest nieprawdziwa. Odnośna podwyżka zależy od uchwały Sejmu.

Zniżka płac robotniczych na Śląsku.

Katowice. 12. 2 PAT. „Polak" donosi: Komisya pojednawcza i arbitrażowa wydała orzeczenie opiewające, że od dnia 12 lutego br. dotychczasowe zarobki i dodatki robotników w górnictwie i hutnictwie należy obniżyć o 10%.

Giełda londynska.

Londyn, 12. 2 PAT. Otwarcie giełdy. Radio. N. Jork 429.43, Francya 9487½, Belgia 109.05, Włochy 9837, Szwajcarya 2471, Hiszpania 3371½. Portugalia 187, Holandya 1149¼, Dania 2687½. Norwegia 3207½, Szwecya 1637½, Helsingfors 171.75, Niemcy 19.500, Austrya 305.500, Praga 14800, Ateny 247.50, Brazylia 675.

Giełda paryska.

Paryż, 12. 2 PAT. Otwarcie giełdy. Radio Londyn 94.95, Nowy Jork 2210, Belgia 87.00, Hiszpania 281, Włochy 96.25, Szwajcarya 383.50, Dania 357, Holandya 825, Norwegia 297, Szwecya 577, Rumunia 11.15.

Giełda nowojorska.

Nowy Jork, 11. 2 PAT. Kurs dzienny 4½%. Przekaz na Londyn 430.25, przekaz na Londyn na 60 dni 427.12, Przekaz na Paryż 455, na Amsterdam 37.35, na Kopenhagę 16.03, na Pragę 2.91, na Berlin w płac. 21¾—22¼, Srebro zagran. 64718.

Oficyalny kurs franka złotego w dniu 13 bm. 1.800,000.

Dalsze telegramy giełdowe na stronie 7-mej.

ŻYD. UNIWERSYTET LUDOWY „TARBUT",
Brzozowa 5.

Dziś środa M. Pfeffer: „Od waloryzacyi do nowej waluty".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Środa: „Carewicz Aleksy".
Czwartek: „Świerszcz za kominem".

TEATR BAGATELA.
Środa: „Chimery".
Czwartek: „Chimery".

„OPERETKA".
Środa: „Księżniczka czardasza".
Czwartek: „Katja tancerka".

REPERTUAR KIN
WANDA: „Dzieje jednego grzechu".
REDUTA: „Syn szabana".
SZTUKA: „Romans księżniczki de Valois".
WARSZAWA: „Indyjski grobowiec".

Maks Nordau.

Kraków, 13 lutego.

(is) 22 stycznia br. minął rok od zgonu Maksa Nordaua. Pierwsza rocznica Jego śmierci minęła bez echa w świecie syonistycznym, to też czas błąd ten obecnie naprawić. Krajowa organizacya syonistyczna przystępuje obecnie do urządzenia obchodu tej rocznicy.

Ostatnie lata życia Maksa Nordaua stały się dlań tragedyą. Nietylko na tle przeżyć osobistych, ale również z powodu przemian, jakie syonizm polityczny przechodził z chwilą, gdy z okresu haseł i postulatów wszedł na drogę realizacyi. Przemiana maksymalizmu syonistycznego, ucieleśnionego w żądaniu i nadziei państwa żydowskiego, — w ruch ewolucyjny, który zadowolić się musiał powolną realizacyą siedziby narodowej był ciosem dla Maksa Nordaua. Wszystko albo nic, oto było hasło na którem skrwawił się bólem serdecznym Maks Nordau. Zdala stojąc od pracy politycznej, owiany był Maks Nordau wyobrażeniami i wyhodowanemi w swej własnej pracowni myślowej. Niemi tylko żył i chciał je widzieć urzeczywistnionemi na ekranie życia. Realizacya syonizmu we formie państwa żydowskiego była dlań ekspiacya ze strony ludów chrześcijańskich za krzywdy wyrządzone narodowi naszemu w ciągu dziejów. Nie chciał, by ekspiacya ta była połowiczną, wykoszlawioną. Nie mógł się pogodzić z wypadkową życiową i ten bunt stał się źródłem jego opozycyi.

Przypominamy sobie, jak dumnie brzmiała niestety nieziszczona wiadomość, którą z początkiem roku 1919 przyniosły gazety, że Palestyna obwołana została samodzielną republiką a Maks Nordau jej pierwszy prezydentem. Był to niestety sen tylko, wyśniony w głębi umysłów podobnych do Nordaua. Od owej chwili praca polityczna i gospodarcza syonizmu idzie naprzód szlakiem przyziemnym, torując sobie drogę wśród gęstwiny przeszkód i zapór, łamiąc trudności, które wyolbrzymiały przez wiekową bezczynność dziesiątek pokoleń żydowskich.

Maks Nordau do tej pracy nie był zdolny. Pragnął cudu, on, który tak mało wierzył w dobre instynkty ludzkości. A że życie cudu tego nie przyniosło, więc pogrążył się w goryczy, która jadowitością swoją niejednokrotnie wbrew jego woli ruchowi szkodziła.

Niemniej jednak Jego górny sen o państwie żydowskiem wyśpiewany nam wszystkim z najgłębszego zakątka serc, nie mających odwagi pod lodowatem dotknięciem życia wydobyć życzenia swego w pełni i głośno, pozostaje dla nas testamentem, który kiedyś szczęśliwsze od nas pokolenia będą musiały ziścić na fundamentach ciężkiej i żmudnej pracy, której dokonują pokolenia obecne.

I wtedy Maks Nordau wejdzie w tryumfie do Panteonu żydowskiego.

Nahum Sokołow o Wilsonie

Londyn. (ŻAT.) Prezydent Egzekutywy syonistycznej Nahum Sokołow, który stał na czele delegacyi żydowskiej podczas zawarcia traktatu wersalskiego i był jako taki w ścisłym kontakcie z byłym prezydentem Ameryki oświadczył przedstawicielowi ŻATu o Wielkim Zmarłym co następuje.

Naród żydowski stracił w Zmarłym prezydencie szczerego przyjaciela i prawdziwego człowieka, który starał się stale łagodzić bóle Żydów w golusie i pomagać do wybudowy narodowej siedziby żydowskiej w Palestynie.

Podczas wojny światowej, a także i po wojnie wykazał Wilson wielkie zrozumienie dla problemów żydowskich i w związku z jego demokratycznemi zapatrywaniami, popierał wszystkie zamierzenia, zwrócone ku umocnieniu stanowiska Żydów. Czyny jego w stosunku do Żydów nie były wynikiem tylko polityki lecz wewnętrznego, czystego pragnienia pomagania uciskanemu narodowi.

Trzy najważniejsze rzeczy, które naród żydowski uzyskał bezpośrednio po wojnie narodowe odrodzenie w krajach Europy wschodniej, traktat w sprawie mniejszości narodowej i międzynarodowe zagwarantowanie odbudowy narodowej siedziby żydowskiej w Palestynie — należy w wysokim stopniu zawdzięczać Ameryce a w pierwszej linii jej prezydentowi Woodrowowi Wilsonowi, który był dobrze obznajomiony z tymi problemami.

Podczas konferencyi pokojowej wyzyskał swój wpływ, by nie pozwolić wysiedlać Żydów z poszczególnych krajów. Pamiętam, kiedy interweniowałem w takiej sprawie u senatora Folka, który był sekretarzem Wilsona w Paryżu, ten interweniował natychmiast bez porozumienia się nawet z prezydentem, oświadczając, że może to uczynić bez zapytania Wilsona, ponieważ jest pewnym, że tak postąpiłby i On. W historyi żydowskiej ostatnich lat pozostanie Wilson tą wielką osobistością, jedną z niewielu wśród polityków, którzy szczerze wykazali prawdziwą przyjaźń w stosunku do Żydów.

Jego ogólne zasługi polegają nietylko na stworzeniu Ligi narodów, lecz na tem, że jemu należy zawdzięczać, iż traktat wersalski został w ten a nie inny sposób zredagowany. Wilson przybył do Paryża, ze swoją wielką ideą powszechnego pokoju między narodami z ideą, inspirowaną przez biblię i jego religijne uczucia. Z wielu z tych idei musiał zrezygnować a jednak wpłynął przecież na konferencyę, by okazała zrozumienie dla zwyciężonych. Jemu też należy zawdzięczać, że mandaty mają być pod kontrolą Ligi narodów.

Żydzi całego świata okryli się razem z narodem amerykańskim żałobą z powodu straty tego wielkiego szlachetnego polityka, którego praca i idee wiele pomogły do odrodzenia narodowego Żydów.

Konferencya w Ammanie.

Jerozolima. (ŻAT.) Na bankiecie wydanym przez króla Husseina na cześć Herberta Samuela i jego małżonki, w którym wzięli udział przedstawiciele Arabów palestyńskich i Żydów w osobach naczelnego rabina Jakóba Meira, Dawida Jellina i Colonella Kisha omawiano sprawę porozumienia arabsko- żydowskiego. Do żadnych rezultatów nie doszło. Z kół rządu Transjordanii postawiono wniosek proklamowania króla Abduli, królem Palestyny, na co przedstawiciele żydowscy natychmiast kategorycznie oświadczyli, że wniosek taki stoi w sprzeczności z narodowymi interesami żydowskimi.

Dwa dni pobytu sir Herberta Samuela w Ammanie były poświęcone omawianiu traktatu hedżaskiego i w związku z nim były prowadzone między królem Husseinem a Wysokim Komisarzem bezpośrednie pertraktacye.

Po bankiecie powróciła żydowska delegacya wraz z Herbertem Samuelem do Jerozolimy.

Delegacya Arabów palestyńskich niezadowolona

Jerozolima. (ŻAT.) Arabska prasa w Palestynie wyraża swe niezadowolenie, ze sposobu przyjęcia arabskiej delegacyi przez króla Husseina i jego ministrów. Arabska gazeta „El Karmel" żąda od arabskich delegatów ogłoszenia w pismach arabskich swego niezadowolenia. Redaktor tej gazety przesłał do króla Husseina następujący telegram: „Wierzyliśmy, że Amman jest miastem, przyjmującem gościnnie tych, którzy przybywają powitać króla Husseina. Czy prawdziwą jest wiadomość, która nas doszła o złem obchodzeniu się z przedstawicielami Arabów palestyńskich? Prosimy o ogłoszenie oficyalnego komunikatu o tym skandalicznym fakcie.

Kampania antyżydowska w Iraku

Jerozolima. (ŻAT.) Gazety arabskie wychodzące w Bagdadzie wystąpiły ostatnio z ostrymi artykułami przeciwko Żydom mieszkającym w Iraku, o-[illegible] z żydami palestyńskimi

Prof. Pick ustępuje z Egzekutywy palestyńskiej.

Jerozolima (ŻAT) Prof. Pick przewodniczący Mizrachi, członek Egzekutywy palestyńskiej, ustąpił z Egzekutywy, motywując krok swój zmniejszeniem budżetu dla instytucyi mizrachistycznych w Palestynie.

Jak się dowiaduje przedstawiciel ŻATu postanowiła Egzekutywa już wcześniej znacznie zmniejszyć budżet dla instytucyi palestyńskich, co zostało przyjęte przez kongres. W związku z tem Egzekutywa zawiadomiła federacyę „Mizrachi", że także suma przeznaczona dla nich będzie proporcyonalnie zmniejszona. Prof. Pick nie zgodził się na to i ustąpił.

Feliks Warburg jedzie do Palestyny.

New York (ŻAT). Feliks Warburg, znany bankier żydowski i przewodniczący „Jointu" wyjechał tymi dniami do Palestyny. Ostatnio dziwiono się, że wśród podpisów na zaproszeniu na konferencyę w sprawie „Jewish Agency" w Ameryce nie widniał podpis Feliksa Warburga. Teraz podróż Warburga do Palestyny wyjaśniła przyczynę braku podpisu Warburga.

W Palestynie tanieje.

Jerozolima (ŻAT). W przeciwieństwie do wzrastania drożyzny w krajach Europy daje się w Palestynie zauważyć znaczna zniżka cen. Przyczyną tej zniżki są wielkie zapasy, które poczyniono w czasie, kiedy było jeszcze tanio i silna konkurencya. Ogółem ceny zniżyły się w roku 1923 o 15% w stosunku do roku 1922 a o 33% w porównaniu z cenami roku 1921. W grudniu ub. roku spadły ceny środków żywności i opału o 15%.

Życie polityczne.

Konferencya państw bałtyckich w Warszawie.

W piątek, dn. 15 bm., przybędą do Warszawy ministrowie spraw zagranicznych państw bałtyckich: Estonii, Finlandyi i Łotwy na zapowiedzianą tu konferencyę bałtycką.

Tego samego dnia przybędą również do Warszawy posłowie polscy, akredytowani w Helsingforcie (p. T. Filipowicz), Rydze (p. Łados) i Rewlu (p. Dobrzyński), którzy także uczestniczyć będą w konferencyi, której przedwstępne posiedzenie celem ustalenia porządku obrad, odbędzie się właśnie d. 15 bm.

Właściwe zaś obrady konferencyi rozpoczną się pod przewodnictwem p. ministra Zamoyskiego w sobotę dn. 16 bm.

POSIEDZENIE SEJMOWEJ KOMISYI DLA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Przewidują, iż dzisiaj odbędzie się posiedzenie sejmowej komisyi spraw zagranicznych, na którem minister, p. M. Zamoyski, wygłosi expose o swych planach politycznych na najbliższą przyszłość.

Rewizya procesu rabina Szapiry z Płocka.

Do Najwyższego Sądu Wojskowego wpłynął swego czasu protest przeciw wyrokowi wojskowego Sądu Okręgowego, który uznał słuszność egzekucyi z wyroku sądu polowego w Płocku w czasie inwazyi bolszewickiej 1920 r., wykonanej na osobie tamtejszego rabina Szapiry.

Akta tej sprawy wskutek protestu powyższego przesłano już do kancelaryi Sądu Najwyższego, kancelarya zaś wręczyła je Najwyższej Prokuraturze wojskowej.

Możliwe jest, że w końcu bm. Sąd Najwyższy rozważać będzie już tę sprawę.

Błp.
ANNA z EINTRACHTÓW
ZAWOŹNIKOWA
żona przemysłowca
zmarła w Skotnikach po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 58.
Przewiezienie zwłok i pogrzeb na cmentarzu żydowskim w Podgórzu odbył się w niedzielę, dnia 10 lutego 1924, o czem zawiadamia w smutku pozostała
Rodzina.

ZGRZYTY.

Dolar i Złoty.

(Powiastka do Sztambucha p. Grabskiemu).

Raz kotek był chory i leżał w łóżeczku.
I przyszedł kot doktor: „jak się masz ko teczku?"
„Źle bardzo i łapkę wyciągnął do niego..."

Raz Dolar zaniemógł
I bardzo był chory,
Nie mogły mu pomóc
Najlepsze znachory.

On, dawniej tak ufny
W swe siły fanfaron,
Zmizerniał i wychudł
Ot wprost na... makaron!

Przyjechał doń Złoty
Do Nowego — Yorku,
Stuk stuk do Dolara:
„Jak się masz amorku?"

„Źle bardzo!" i łapkę
Wyciągnął do niego,
„Jak ja dawniej ciebie
Dźwignij mnie kolego!

Dam pół republiki
Nie poskąpię trzosa,
Bylem poczuł znowu,
Co to zdrowa hossa...

Zwrócę ci Hallera
I Paderewskiego,
A ty się ulituj
Nademną kolego!"

Ale Złoty kiwnął
Papierową głową:
„I ja mój kom anie
Czuję się jałowo,

Bo z tem mojem walo-
ryzacyjnem ciałem,
Nie cieszę się wcale
Zdrowiem takiem trwałem.

Odkąd mi pan Grabski
Marki zjadać każe,
Tak w nogach osłabłem,
Że już ledwie łażę.

I gdzie się pokażę,
Na targu, w kawiarni,
Mówią, że wyglądam
Wciąż marniej i marniej!

Bez dobrej wyżerki,
Nic dzisiaj nie wskórasz:
Złotem trza mnie karmić,
Złoto to mój furaż!

Inflacyjnej grypy
Czuję kolki zdradne,
Ty leżysz już bracie,
Ja za chwilę padnę!

Koren

Piąty dzień rozprawy przeciw Adolfowi Stückgoldowi.

Przemówienie prokuratora.

Piąty dzień rozprawy rozpoczął się dodatkowemi wyjaśnieniami ekspertów, udzielanemi na specyalnie zadawane pytania stron. Po rozpoznaniu nastę pnie dowodów rzeczowych, prokurator wnosi o rozszerzenie ekspertyzy przez zestawienie rachunków wypłat i kursów, co sąd uwzględnia. Po naradzie, która trwała do godz. 7 wiecz. biegły Peretz ogłasza jednomyślną opinię biegłych, którzy na podstawie wszystkich zestawień wypłat stwierdzają, że firma Konrad Stückgold w Gdańsku była więcej zainteresowana w banku „Federowicz i Stückgold" niż osk. Adolf Stückgold.

Po odczytaniu protokołów z oględzin dowodów rzeczowych, sąd o godz. 8-ej wiecz. ogłosił śledztwo sądowe za ukończone, poczem głos otrzymał oskarżyciel publiczny p. prokurator Walfisz.

Przemówienie swe rozpoczął p. prokurator od stwierdzenia znaczenia ustawy z dn. 20marca ub. r. o obrocie dewizami.

W sprzedawaniu na wielką skalę przez Stückgolda — już po 12 marca czeków i przekazów płatnych zagranicą, prok. Walfisz widzi arbitrażową działalność oskarżonego, który korzystając z różnicy kursów w różnych krajach dążył do osiągnięcia z tego zysku, co jako zdolny człowiek osiągał.

Analizując szczegółowo materyał dowodowy w sprawie i omawiając wielkość winy każdego z podsądnych poszczególnie, prok. Walfisz na pierwszy plan wysuwa osk. Stückgolda.

Omawiając winę osk. Federowicza prokurator podkreśla jednak, że przy 5 proc. nie jest się spólnikiem w przedsiębiorstwie, ale raczej na pensyi. Zdaniem prokuratora z Federowicza robiono użytek tylko wówczas gdy nazwisko jego okazało się potrzebnem.

Popierając w stosunku do Federowicza oskarżenie, prokurator uważa jego działalność za najmniej szkodliwą.

W działalności Wielburskiego prokurator widzi świadome porozumienie się ze Stückgoldem. Wina jego wprawdzie jest mniejsza od winy Stückgolda, ale zasługi mają jednakowe.

Co do osk. Heimana, którego do wszystkiego używano, nie widzi prokurator w nim największego winowajcę wnosi o wymierzenie mu łagodniejszego wyroku.

Po omówieniu następnie strony prawnej prokurator Walfisz podkreślił, że należy sprawę osądzić spokojnie i objektywnie, odrzucając wszystkie niezdrowe senzacye i wybujałe wyobrażenia.

Z kolei udzielono głosu obrońcy Stückgolda adw. Ettingerowi.

Nie była to szablonowa mowa adwokata, lecz wystąpienie omawiające sprawę Stückgolda na tle ogólnej oceny ustawodastwa skarbowego oraz istotnej działalności nadkom. Wiskowskiego Wobec spóźnionej pory, nie możemy niestety podać szczegółów tego przemówienia, a ograniczymy się tylko twierdzeniem, że wywarło ono silne wrażenie na słuchaczach, stając się jedynym tematem ożywionych rozmów, opuszczającej salę, licznej publiczności.

Przemówienie swoje kontynuować będzie mecenas Ettinger na posiedzeniu dzisiejszem. które rozpocznie się o godz. 11-ej rano.

Ostatni dzień procesu Lednicki-Wasilewski

Dla uzupełnienia całości obrazu tego nad wyraz interesującego procesu podajemy dziś sprawozdanie końcowe, mimo iż wczoraj już podaliśmy wyrok zapadły.

Wczoraj późnym wieczorem zakończone zostały rozprawy sądowe i wyrok ogłoszony został o godzinie 4 popoł.

Pierwszy z kolei zabrał głos obrońca oskarżonego red. Wasilewskiego adw. Kijeński, podkreślając na wstępie, że istotnie to „nie jest proces polityczny", lecz proces między dwoma ludźmi. Dziś gdy mamy swoje państwo — mówi obrońca — musimy czuwać, aby na stanowiskach kierowniczych nie znajdowali się ludzie, którzy w najmniejszej mierze byli poszlakowani.

Red. Wasilewski podjął się przykrej roli ostrzeżenia społeczeństwa przed Lednickim, który piął się na wysokie stanowiska, a w pojęciu Wasilewskiego dał dowody zdrady.

Zdaniem obrońcy wszystkie dowody pisemne zło

M. I. BIN GORION.

Pęknięta struna.

Miasto, w którem się nasza opowieść zdarzyła jest jednem, z okręgowych Ukrainy. Idąc po moście, prowadzącym do miasta, lub mijając młyny, musi się ciągle piąć w górę. Wszystkie ulice prowadzą pod górę, jeden dom przewyższa drugi, całe ich rzędy zdają się piętrzyć nad sobą. Wszystko prowadzi ku centrum miasta, gdzie znajdują się: rynek, ratusz, wielkie sklepy i szynkownie, znana stara synagoga i dom modlitwy Rabiego cudotwórcy z Talny. Stąd skręciwszy w bok, dostajemy się do nowej części miasta z jej ogrodami i bulwarami, w której mieści się piękny, opiewany park Zofii. W nowej dzielnicy miasta mieszkają starosta i bogacze miejscowi, zaś tam gdzie się obie dzielnice zlewają, znajdują się wielkie budynki jak poczta, Kasa miejska, wieża z zegarem, którego uderzenie oznajmiające mieszkańcom czas, słyszy całe miasto. Wszędzie panuje ruch, ludzie biegają i tłoczą się, dorożki turkoczą po bruku, wielkie wozy przejeżdżają obładowane różnorakim towarem. Każdy dzień jest jakby jarmarkiem. Z małych miasteczek i wsi przybywają Żydzi i chłopi; każdy kupuje lub sprzedaje, coś faktorzy z laseczkami kręcą się wśród nich niecierpliwie. Wędrowni handlarze, po największej części młodzi chłopcy wychwalają na głos swe orzeźwiające napoje, obwarzanki, i kiszone jabłka. Szynkownie są przepełnione, wszędzie stoją olbrzymie samowary, pełne wrzącej wody, Moskale z rozwianemi czuprynami nalewają herbatę. Ślepi żebracy siedzą skuleni na ziemi, grają na lirach, śpiewają nabożne pieśni, a przed nimi stoją pstre miski drewniane na datki.

Nagle przemaszerowuje oddział żołnierzy z muzyką, a młodzi i starzy biegną za nimi. Zegar miejski wybija dwunastą, we wszystkich kościołach poczynają dzwonić.

Kto tego miasta nie zna, ten nie wie co to znaczy wielkie miasto! A gdy wieczór zapada, zapalają się na wszystkich ulicach miasta latarnie, okna domów jarzą się od światła i zapomina się, że to noc. Gdy deszcz pada, to bruk się tylko świeżo zmywa, a po kwadransie znów wszystko suche — aż miło.

Skręcając od mostu na prawo, ulica ciągle spada; dom leży pod domem, a jadąc musi się cugle koni silnie w ręku dzierżyć, by się nie spłoszyły. Przestrzeń jest pusta i mało zabudowana; domy częściowo zapadłe. Okolica ta jest jakby miejscem dla siebie. Kto przybywa z zewnątrz do miasta, nie przechodzi wcale przez tę dzielnicę. Nawet z miejscowych jest wielu takich, którzy tej drogi nigdy nie przebyli. Gdy ktoś w tę okolicę zabłądzi, stara się ją prędko przejść, bo zdaje mu się iż nawet w najjaśniejszy dzień nie jest chodzenie tam pozbawione niebezpieczeństwa. Takie wrażenie samotności ogarnia człowieka. Tu jest przytułek dla wielu złodziei, i szumowin miejskich, za jakich oddawna rzeźnicy, furmani i tragarze uchodzą. Dzielnica ta ma też swój własny szpital dla ubogich, łaźnię i bóżnicę. Prócz wyżej wspomnianych mieszkają w tej części miasta jeszcze sławny kantor mający postępowe córki, muzykanci — grywający na ubogich i bogatych uroczystościach weselnych.

Przy tych muzykantach chce się dłużej zatrzymać, gdyż o nich opowiada ta historya. Początkowo znano tylko imię skrzypka Rubena, o którym wiedziano iż grywał przed arystokracyą żydowską i szlachtą polską i brał za każdy wieczór 100 rubli. Ruben był to złotowłosy i żółtobrody Żydowina, noszący się z pańska, a który — jak zwykle muzykanci stosował się do nowoczesnej mody. Skrzypce miał — istne pudełko zaczarowane. Zdawało się, że jeżeli się ich tylko dotknie, a same grają. Jego słuchać - gdy sobie pofolgował - było rozkoszą. Pozatem zwykł był się hamować i grać tak, jak sądził, że będzie przez lud zrozumiany; lecz gdy się tylko zapomniał — szaleli ludzie z radości. Opowiadano o nim iż grał raz na weselu na którem między gośćmi był jeden denuncyant zaproszony tylko z obawy. Ruben puścił wodze swej fantazyi i grał tak, iż ten szubrawiec wzruszony do głębi zmienił swe postępowanie i stał się zupełnie innym człowiekiem. Już w młodości wróżono Rubenowi, iż swą grą świat zagarnie — to się też sprawdziło. Jego sława rozeszła się daleko poza miasto rodzinne, trzydzieści mil wokół wiedziano o nim i znano jego imię. Nie było żadnego dobrze sytuowanego człowieka lub szanującego się obywatela, któryby wydając swą córkę za mąż, nie powołał Rubena jako muzykanta na wesele. Było to rodzajem dobrego tonu ucieszyć gości grą Rubena. Nawet ci, którzy powyżej uszu grzęźli w długach, natężali się i robili co było w ich mocy by sobie tę przyjemność sprawić. A gdy ojciec był skąpy i oszczędzał tych stu rubli, płakała narzeczona tak długo aż ją zapewnił, iż Ruben grać będzie na jej weselu. Raz gdy posłano dopiero w ostatniej chwili po niego specyalnego posłańca — on w zastępstwie posłał swego ucznia, lecz narzeczona oświadczyła, że nie pójdzie do ślubu dopóki Ruben grać nie będzie.

Dok. nastąpi.

tone sądowi świadczą, że oskarżony miał ku temu wszelkie podstawy.

Drugi obrońca red. Wasilewskiego adw. Zabłocki, zaczął od uwagi, że p. Lednicki nie zastanowił się jak wielką krzywdę wyrządził narodowi polskiemu przez swój nieoględny, nieopaczny czyn nie pozwalający na tworzenie się wojska polskiego, poczem przeszedł do szczegółów sprawy, domagając się w końcu zupełnego uniewinnienia redaktora W.

Na to przedstawiciel oskarżenia adw. Rudziński w gorącem przemówieniu dowodził, iż cały gmach oskarżenia Lednickiego — oskarżenia będącego źródłem złośliwego oszczerstwa ze strony red. W., runął i że każdy obecny na przewodzie sądowym, po wysłuchaniu go, nie mógł przyjść do innego przekonania jak tylko do tego, że red. Wasilewski działał w ciągu lat 5-ciu tak jak jego obóz czynił — to jest oczerniał.

Czas nareszcie by sąd położył kres bezwstydnym napaściom na ludzi uczciwych i zasłużonych.

Następnie replikowali dalej adwokaci Śmiarowski i Nagórski, zwracając uwagę, że odnosi się wrażenie, iż pp. obrońcy redaktora wcale nie słuchali okoliczności ujawnionych na przewodzie sądowym. Dla przeciwników istnieje tylko artykuł w „Gazecie Warszawskiej" i oszkalowany w nim Lednicki, a poza tem nic nie widzą, żadne dowody nie są dla nich miarodajne choćby pochodziły od świadków najdostojniejszych.

Tu jednak 3-ch dróg niema — mówi adw. Śmiarowski — albo Lednicki był zdrajcą — albo red. Wasilewski jest złośliwym oszczercą.

W końcu rzecznicy oskarżenia żądają kary dla oszczercy w imię prawa i sprawiedliwości.

Przemawiał jeszcze później krótko p. Lednicki. Stanąłem — mówi — przed sądem jako świadek niezaprzysiężony ale w poczuciu tego obowiązku, który na każdym świadku ciąży — mówiłem tylko prawdę. Dawałem swoje zeznania, wychodząc z tego zasadniczego założenia, że mnie jako świadkowi w tym procesie brać udział w ocenie subjektywnej tego postępowania, które mnie skrzywdziło, — nie przystoi. Za swój obowiązek uważałem tylko dawać wyjaśnienia, ale pragnę stwierdzić, że nie wiem jakbym postąpił, gdy w owym czasie cała ta napaść na mnie rzucona została, gdyby nie mój długoletni intymny stosunek do istoty sądu jako nietylko organu wymierzającego sprawiedliwość, ale i tego źródła moralności publicznej, z którego płynie prawda i sprawiedliwość do społeczeństwa.

Przemawiał także „w ostatnim słowie" red. Wasilewski, stwierdzając, że nie czuje skruchy żadnej, że wszystko co uczynił, uczynił z poczucia obowiązku jako dziennikarz i publicysta, by ostrzec państwo przed niebezpiecznym dla Polski człowiekiem.

Redaktor Wasilewski znowu przed sądem.

Dziś odbędzie się w Sądzie okr. sprawa red. Wasilewskiego, oskarżonego przez b. premiera ministrów p. Artura Śliwińskiego o oszczerstwa w druku.

Senzacyjna rozprawa w Warszawie.

Warszawa, (tel. wł.).

Dziś w sądzie okręgowym rozpoczęła się niezwykle senzacyjna sprawa z oskarżenia redaktora „Expressu Porannego" p. Jerzego Plewińskiego i przedstawiciela warszawskiej spółki wydawniczej dyr. Antoniego Lewandowskiego o zniesławienie w druku lekarki Zofii Sadowskiej.

W imieniu oskarżycielki występuje adwokat Niedzielski, w imieniu oskarżonych adwokaci Perzyński i Ettinger młodszy.

Na początku rozpraw rzecznik oskarżenia złożył wniosek ekscepcyi p. Sadowskiej, jako świadka wezwanego przez oskarżonych i mającego zeznawać pod przysięgą. Sąd okręgowy po naradzie wniosek ten uchylił, natomiast zgodził się przesłuchać dra pułk. Nelkena w charakterze rzeczoznawcy.

Świadkowie wszyscy obecni z wyjątkiem p. Lucyny Messal, którą sąd skazał na 50 złotych grzywny.

Rzecznik oskarżycielki zgłosił wniosek odbycia rozpraw przy zamkniętych drzwiach. W odpowiedzi na to obrońca oskarżonych adwokat Ettinger domagał się uchylenia tego wniosku, gdyż sprawa jest zbyt dobrze znana opinii publicznej i niema obawy, by świadkowie z wyjątkiem p. lekarki Sadowskiej mogli składać zeznania drastyczne.

Sąd udał się na naradę.

Z NOWYCH WYDAWNICTW.

„UKAZAŁ SIĘ Nr. 6 „Wiadomości Literackich". Na jego treść składają się: wywiad z prof. Witwickim z powodu polskiej edycyi Platona, rozmowa z Conradem o sprawach polskich, fragment z mającej się ukazać książki prof. Handelsmana „Rozwój narodowości nowoczesnej", artykuł Jana Lechonia „O niektórych krytykach", korespondencya z Krakowa Jarosława Janowskiego, kronika francuska (Albert Lebourg, dramat niemiecki w Paryżu, nowy zeszyt „Esprit Nouweau" i inne), dział bieżący z recenzyami M. Poznańskiego, W. Horzycy, J. Iwaszkiewicza, S. Napierskiego, A. Slonimskiego, J. Zyznowskiego, A. Sterna, rubryka „Książek najgorszych" z kilkoma karykaturami imaginacyjnemi, informacye bibliograficzne i o ruchu wydawniczym, wreszcie feljeton M. Samozwaniec „Człowiek a zwierzę". Ceny numeru 500.000 mkp.

„HASZACHAR" Nr. 4. Miesięcznik dla dzieci, wydaje „Koło kobiet żydowskich we Lwowie.

Jedyne to dziś w naszej dzielnicy pisemko, przeznaczone dla naszych milusińskich, zawiera w numerze styczniowym: „Opowiadanie o „chamisza asar biszwat", — bajeczkę „O wiosennych zefirkach", — Pogadanki „O naszych bohaterach narodowych", — piękną baśń „O wietrze", — artykulik „O poecie Morrisu Rosenfeldzie" liczne łamigłówki i figielki arytmetyczne i jeszcze liczniejsze a bardzo serdeczne „odpowiedzi redakcyi". Mały narazie! — dodatek hebrajski prezentuje się ładnie. Pisemko winno znaleść jak najszersze poparcie w kołach młodziutkich czytelników.

Cena numeru 25 groszy. Adres admin.: Księg. N. Siegel. Lwów, Pasaż Hausmana 8.

Z KRAJU.

Zjazd lokatorów.

Warszawa, (tel. wł.) W niedzielę rano w Warszawie rozpoczął się ogólnokrajowy zjazd delegatów związków lokatorów i sublokatorów z całej Rzeczypospolitej. Przybyło do 120 delegatów ze wszystkich dzielnic kraju oraz z kresów wschodnich, między innemi z Wilna, Baranowicz, Brześcia i t. d. Żydzi stanowili znaczną część delegatów. Po rozpatrzeniu całego szeregu poprawek do nowego projektu ustawy ochrony lokatorów uczestnicy zjazdu gremialnie udali się do cyrku gdzie o g. 12 m. 30 popołudniu rozpoczął się wielki wiec lokatorów i sublokatorów. Cyrk był przepełniony kilku tysięcznym tłumem chrześcian i Żydów przedstawicieli różnych warstw społecznych.

Przewodniczył p. Kryszyński. Przemawiał cały szereg mowców chrześcian i Żydów.

Pierwszy zabrał głos adw. Koliński, który stwierdził, że obecnie rozpatrywana w Sejmie ustawa, prócz małej ilości wyjątków, podważa zasadę, która zw. lokatorów przewodziła i przewodzi w dążeniu do uregulowania sprawy mieszkaniowej, a która się wyraża w dwóch punktach: 1) lokatorzy nie mogą płacić ponad możność, 2) nie mogą być eksmitowani.

Napady na Żydów w Poznaniu.

„Hajnt" donosi: Kupcy żydowscy z Łodzi, którzy przybyli niedawno z Poznania podają, że w piątek i sobotę pobił poznański przywódca „Rozwoju" znany Jan Sekretarczyk razem z radcą poznańskim Netkowiczem przechodzących Żydów. Chodzili oni z wielkimi laskami i bili każdego przechodzącego Żyda. Z ich rąk poniosło rany 10 Żydów. Znanego fabrykanta łódzkiego Glücksteina uderzył Sekretarczyk laską w głowę tak, że trzeba go było przewieźć do szpitala.

Policya nie reagowała a krwawi chuligani grasowali bezkarnie. Jeden z rannych zwrócił się do komisaryatu policyjnego. Na pytanie dlaczego nie broni się Żydów przeciw napadom Sekretarczyka otrzymał następującą odpowiedź od komisarza: „Jesteśmy bezsilni, Sekretarczyk został już kilka razy aresztowany, jednak za każdym razem musieliśmy go uwolnić".

W piątek rozlepiono w Poznaniu antysemickie afisze, nawołujące do ekscesów. Afisze te były nalepione także na bramach szkół poznańskich.

Przemysłowiec i aktorka.

Niemiła przygoda pewnego przemysłowca warszawskiego, jest żywo omawiana szczególnie w sferach teatralnych powtarzających zresztą o całem zajściu szczegóły, odbiegające niekiedy daleko od rzeczywistości.

Śledztwo zapewne wyjaśni, które z tych szczegółów posiadają znaczenie faktów, które zaś zaliczyć należy do wytworu bujnej fantazyi Narazie należy stwierdzić, iż p. A. złożyła wyjaśnienie przed władzami bezpieczeństwa.

Całą historyę przedstawia w świetle osobliwej swawoli.

Trwająca od pewnego czasa znajomość jej z przemysłowcem wywoływała duże niezadowolenie ze strony innych osób na tle złośliwych plotek, których jakoby źródłem miał być ów przemysłowiec, niełający zresztą wobec aktorki swych do niej pewnych niechęci. Podrażniona temi plotkami zapalczywa aktoreczka, wpadła na szczególny pomysł ukarania rzekomego twórcę plotek. Karą tą miało być najście przemysłowca w jego mieszkaniu pod ochroną, jak p. A. twierdził, dwu posłańców. Wszedłszy jednak do mieszkania, rozmyśliła się w ostatniej chwili i mieszkanie wraz z asystą swą opuściła.

Wedle innych wersyi aktorka kazała przemysłowca związać, a następnie szpicrutą biła go niemiłosiernie. Która z tych wersyi jest prawdziwą okaże śledztwo sądowe.

ZGON RABNA ELIEZERA RABINOWITZA. W Mińsku zmarł znany działacz społeczny i uczony, rabin Eliezer Rabinowitz.

Ze świata.

ZGON PINCHASA MINKOWSKIEGO. W Bostonie (Ameryka) zmarł 18 stycznia w 65 r. życia Pinchas Minkowski, sławny kantor.

POŻAR W CYRKU BARNUMA. Pisma nowojorskie podają: Niedawno wybuchł z nieznanych przyczyn wielki pożar w cyrku Barnuma. Na milę zdaleka słychać było ryki dzikich zwierząt, które chciały wydostać się z klatek. Przeszło 100 koni rozpierzchło się w niewiadomym kierunku. Ofiarą tego pożaru padł słynny okaz amerykańskiego zwierzyńca, bawół amerykański.

POCIĄG OSOBOWY ZASYPANY LAWINĄ. Z Wiednia donoszą: Pociąg osobowy został zasypany olbrzymią lawiną niedaleko stacyi Pichorschuben. Z pośród pasażerów — przeważnie turystów — zostało kilku lekko rannych. Po kilkugodzinnej pracy nad usuwaniem lawiny śnieżnej pociąg ruszył dalej.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków, 13 lutego.

— GOŚCIE WĘGIERSCY W KRAKOWIE. W drugim dniu pobytu w Krakowie, studenci węgierscy zwiedzili rano Muzeum narodowe w Sukiennicach, witani przez prezydyum miasta, oraz dyrektora Muzeum p. Koperę. Po zwiedzeniu galeryi obrazów, goście udali się na obiad wydany przez Koło górników, poczem w ich towarzystwie wyjechali do Wieliczki na zwiedzenie salin. Po powrocie o godz. 8 wieczór młodzież węgierska była obecna na przedstawieniu w teatrze im. Słowackiego, a w dwie godziny później wzięła udział w przyjęciu danem przez Akademię sztuk pięknych.

— RUCH KOLEJOWY na ogół poprawił się znacznie. Pociągi zdążające z Warszawy przychodzą z nieznacznem opóźnieniem na dworzec krakowski. Wczoraj wieczorem puszczono pierwszy pociąg do Zakopanego.

— KONFERENCYA W SPRAWIE BEZROBOCIA W dniu 11 bm. odbyła się w biurze wojewody Kowalikowskiego i pod jego przewodnictwem konferencya w sprawie rozpoczynającego się bezrobocia i środków zaradczych przeciw jego rozszerzeniu się. Z powodu braku miejsca zamieścimy sprawozdanie w następnym numerze.

— KONFERENCYA W SPRAWIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ. Wczoraj w południe odbyła się konferencya w sprawie sposobu notowania cen ziemiopłodów na krakowskiej giełdzie, zbożowej, oraz w sprawie zarzutów, podniesionych w prasie.

Przewodniczył komisarz rządowy giełdy zbożowej, pan naczelnik wydziału przemysłowego województwa, Nowicki. Z ramienia województwa brał w konferencyi również udział naczelnik wydziału aprowizacyi i walki z lichwą, p. Niesiołowski, z ramienia Izby Handlowej i Przemysłowej sekretarz Dr Rudolf Beres.

Prezydyum giełdy zbożowej reprezentowali wiceprezesi: pan Buszczyński i Bincer oraz syndyk dr Lardemer. Na konferencyi oświetlono całokształt sprawy i polecono kontynuowanie notowania cen ziemiopłodów w dniu dzisiejszym.

— SKŁADANIE ZEZNAŃ DO PODATKU MAJĄTKOWEGO. Miejski urząd statystyczny w Krakowie przypomina, że termin składania zeznań do podatku majątkowego upływa z dniem 15 bm. Osoby, które z obowiązku złożenia fasyi nie wywiążą się, ulegną karze grzywny do 1 tysiąca franków złotych.

— WAKACYE WĘGLOWE W SZKOŁACH POWSZECHNYCH. Panujące od długiego czasu mrozy, zaznaczyły się bardzo dotkliwie na zapasach węgla w zakładach szkół powszechnych w Krakowie. Jak się dowiadujemy, obecnie nauka prowadzona jest z dużemi ograniczeniami w kilkunastu zaledwie szkołach powszechnych.

— OPŁATY STEMPLOWE ZA KARTY ŁOWIECKIE, zostały podwyższone do 6,300.000 mp. za karty roczne, a do 1,260.000 mp. od zezwolenia jednorazowego.

— TARG wczorajszy był bardzo obfity. Za 1 litr mleka niezbieranego płacono 500—550 tys. mp., zbieranego 400—450 tys. mp., śmietany słodkiej 700—750 tys. mp., 1 kg masła 6.500—7.000 tys. mp., sera 1400—1500 tys. mp., jaja za sztukę 190—200 tys. mp., kura 6—12 mil. mp., kaczka 8—15 mil. mp. gęś 15—25 mil. mp., indyk 20—28 mil. mp., zając 7—8 mil. mp.

NIEWŁAŚCIWE RUGOWANIE FUNKCYONARYUSZY PAŃSTWOWYCH Z MIESZKAŃ I POSAD. Otrzymaliśmy następujące pismo: Z powodów niewiadomych Komenda P. P. w Krakowie zwolniła w październiku 1923 na podstawie art. 116 ust. z dnia 17. II. 1922 Nr 21 szereg przodowników i starszych przodowników tejże policyi a ponieważ mają mieszkania w budynku przy ulicy Starowiślnej 15, gdzie także znajduje się Komenda Policyi Państwowej, taż niezważając na to, że zwolnieni ze służby zajmują mieszkania na podstawie zawartych jeszcze za czasów austryackich umów najmu, żąda usunięcia ich z mieszkań za pośrednictwem Magistratu m. Krakowa bez względu na porę zimową. Rekursy i przedstawienia pozostały bez skutku właściwie nie były dotychczas załatwione. Mimo to rugi mieszkaniowe zarządzono. Jest niezrozumiałe, dlaczego Komenda P. P. usuwa starszych ajentów mających liczne uznania i dowody sumiennego spełniania służby pomimo, że przyjmuje się nowych ludzi do służby czy to w Krakowie, czy też na Kresach.

— SFINGOWANY NAPAD RABUNKOWY. Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przed trybunałem orzekającym toczyła się

Taryfa pocztowa na czas od 16-29 lutego br.

Z Dyrekcyi Poczt w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat:

W czasokresie od 16—29 lutego 1924 r. przedstawiać się będą opłaty mniej więcej w sposób następujący:

I. TARYFA POCZTOWA.

a) W obrocie krajowym.

List zwykły 200,000 mk, kartka pocztowa 110 tysięcy mk, druki zależnie od wagi najmniej 55,000 mk, a najwięcej 550,000 mk, próbki towarowe do 250 gramów — 200,000 mk, a ponad 250 gr 400 tysięcy mk,

Listy wartościowe jak za list polecony i należytość od wartości tak, jak dotychczas po 1000 mk od każdych 100,000 marek.

Paczki zależnie od wagi najmniej 550,000 mk a najwięcej 3,600,000 mk, przyczem należytość od wartości jak przy listach wartościowych powiększona jednak o 40.000 mk za paczki obciążone wartością ponad 1,000,000 mk.

Przekazy pocztowe tak jak dotychczas tj. zależnie od kwoty najmniej 30,000 mk, a najwięcej 800,000 mk.

Za polecenie, za recepis zwrotny, za nadanie przesyłki za pobraniem, za zmianę adresu, za reklamacyę i za zawiadomienie o niedoręczalności paczki pobierać się będzie po 400,000 mk, zaś za przesyłki poste restante prócz zwykłej opłaty jeszcze 40,000 mk.

Za doręczenie przekazów pocztowych i Poczt Kasy Oszczędności wraz z pieniądzmi, zależnie od kwoty najmniej 500 mk, najwięcej 400,000 mk. Za doręczanie listów wartościowych najmniej 3,000 mk najwięcej 210 tysięcy mk.

Pospieszne doręczenia przesyłek, listowych kosztować będzie 750,000 mk, a składowe za paczkę wyniesie za każdy dzień zwłoki 200 tysięcy mk.

Za doręczenie wreszcie paczek tam, gdzie ta służba istnieje płacić się będzie zależnie od wagi najmniej 200,000 mk a najwięcej 450 tysięcy marek.

b) W obrocie zagranicznym.

Normalny list zwykły 550,000 mk, do Austryi Czechosłowacyi, Rumunii i Węgier 425.000 mk, kartka pocztowa 330,000 mk, a do Austryi, Czechosłowacyi, Rumunii i Węgier 250,000 mk.

Druki za każde 50 gr 110,000 mk, próbki towarowe za każde 50 gr 110 tysięcy mk, najmniej jednak 220,000 mk.

Listy wartościowe, jak za list polecony i nadto 50 centimów od każdych 300 franków obliczone jednak według kursu dziennego franka złotego i paczki według dotychczasowej taryfy zagranicznej, przyczem również stawki wyrażone we frankach i centimach oblicza się według kursu dziennego.

Za polecenie i za recepis zwrotny 550,000 mk, a za zmianę adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki i za reklamacyę po 1,100,000 mkp.

II. TARYFA TELEGRAFICZNA.

W obrocie krajowym.

Opłata od wyrazu 150,000 mk najmniej jednak 1,450,000 mk, za telegram pilny 425.000 mk, od wyrazu najmniej jednak 4.350,000 mk, a przy telegramach prasowych 80,000 mk od wyrazu. Za telegramy nadawane telefonem 400,000 mk, a za nadeszłe, odtelefonowane abonentom 200 tysięcy mk, za każde 100 słów lub ich część. Za pokwitowanie wreszcie nadanego telegramu 200,000 mkp.

W obrocie zagranicznym

obowiązują dotychczasowe stawki taryfowe we frankach i centymach i stawki te przelicza się na marki polskie według dziennego kursu franka złotego.

III. TARYFA TELEFONICZNA.

Telefoniczna opłata abonamentowa wynosi w Krakowie dla prywatnych abonentów 21 milionów 600 tysięcy mkp, zbiorowych 27,000,000 publicznych 37.800,000 mkp w innych zaś miejscowościach stosownie do ilości abonentów od 5,400,000 mkp, do 14.400.000 mkp miesięcznie.

W rozmowach międzymiastowych wynosi opłata:

na odległość do 25 klm	750,000 mkp
na odległość do 50 km	1,450,000 „
na odległość do 100 km	2,200,000 „
na odległość do 200 km	3,600.000 „

za każde dalsze 100 km po 900,000 mkp, w rozmowach zaś miejscowych po 400,000 Mk za 3 minuty.

Zajścia z 6 listopada.

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie rozruchów listopadowych w Trzebini w tych dniach zostanie ukończone, gdyż sędzia śledczy prowadzący dochodzenia w Chrzanowie i w Trzebini dał znać do sądu krakowskiego, że świadkowie zostali już przesłuchani. Po nadejściu aktów z Chrzanowa, sąd krakowski postawi wniosek co do dalszego traktowania tej sprawy i prześle go prokuraturze.

Wskutek opóźnienia w wygotowaniu aktu oskarżenia w sprawie zajść krakowskich, rozprawa rozpisaną będzie na kwietniową kadencyę sędziów przysięgłych. Kwietniowa kandencya, która rozpoczyna się 7 kwietnia przeprowadzi najpierw szereg już rozpisanych innych spraw, a w końcu przystąpi do sprawy 6 listopada. Według oceny sędziów rozprawa ta trwać będzie około 4 tygodnie.

Echa katastrofy przy ul. Mikołajskiej

W związku ze strasznym wybuchem gazu świetlnego przy ulicy Mikołajskiej śledztwo prowadzone było przez cały wczorajszy dzień. Wybuch nastąpił albo skutkiem zapalenia wydobywającego się gazu od wrzuconego do przekopu przez przechodniów ogarka z papierosa albo skutkiem za silnego uderzenia kilofem w rurę gazową. Wreszcie, co najprawdopodobniejsze, silnie uchodzący gaz z przekopu pędzony przez wiatr ku kociołkowi z żarzącemi się węglami tuż nad przekopem stojącemu, zapalił się od płomienia i wywołał katastrofę, której ofiarą padło życie robotnika. Według zeznań jednego z robotników, widział on płomień palącego się gazu nad powierzchnią przekopu, co by uzasadniało tę ostatnią hipotezę. Stwierdzono również iż zatrudnieni przy tych robotach funkcyonaryusze gazowni pracowali bez nadzoru ze strony ukwalifikowanego i odpowiedzialnego kontrolora.

Kotrówną. Swojego czasu donosiliśmy o napadzie rabunkowym przy ul. Siemiradzkiego na mieszkanie inż. Mosakowskiego, w czasie jego nieobecności w Krakowie. Podczas tego napadu związano służącą jego Kotrównę i zrabowano p. Mosakowskiemu 327 dolarów. W śledztwie okazało się, że napad był sfingowany, przez Kotrównę i jej kochanka Pitalę, który ją dla niepoznaki związał. Na wczorajszej rozprawie Kotrówna broniła kochanka i oświadczyła, że ona zmusiła go do sfingowanego napadu i że wszystkie skradzione pieniądze zabrała sobie, oddając Pitali tylko 27 dolarów. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał za sądził Kotrównę i Pitalę po 5 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Przewodniczył dr Kocz

— WYKRYCIE SPRAWCZYNI KRADZIEŻY MILIARDOWEJ WARTOŚCI BIŻUTERYI. W związku z kradzieżą biżuteryi wartości 8 miliardów mp. na szkodę jubilera Saula Landaua w Krakowie, policya aresztowała Maryę Dawidowicz służącą poszkodowanego, przeciwko której kierowało się śledztwo policyjne. Dawidowiczówna przyznała się, że biżuteryę skradła i zaraz pozbyła się jej, a za uzyskane pieniądze nakupiła sobie większą ilość garderoby. Policya zdołała biżuteryę będącą już u osób trzecich odebrać, tak, że Landau nie ponosi żadnej szkody. Nieuczciwą służącą odstawiono do sądu.

— KRADZIEŻ Z AMBULANSU POCZTOWEGO

nyka z Czyżyn, który skradł z ambulansu pocztowego na dworcu osobowym worek z 15 parami butów z cholewami. Czernyk po kradzieży załadował worek na wózek ręczny i usiłował odjechać. Jednak posterunkowy policyi spostrzegł Czernyka zmykającego z worem i przytrzymał złodzieja.

— PASEK WĘDLINĄ. Do policyi doniesiono, że Marya Tenczyńska, właścicielka sklepu masarskiego przy ul. Zwierzynieckiej l. 33 pobierała za sprzedawany towar wygórowane ceny. Sprawę paskarki skierowano do sądu.

— NAPAD ULICZNY. Policya aresztowała 28-letniego Antoniego Opiela, który będąc w stanie pijanym napadł na ul. Wielickiej na przechodzącego tamtędy w towarzystwie kobiety Stanisława Kołka i ciężko go poranił nożem, oraz potargał na nim futro.

— WIECZÓR RECYTACYJNY UTWORÓW DAWIDA FRISZMANA. Staraniem „Tarbutu“ odbędzie się w sali gimn. Brzozowa 5 dnia 14 lutego wieczór recytacyjny, poświęcony utworom Dawida Friszmana. Recytować będzie p. drowa Lindenbaum-Kohnowa. Słowo wstępne wygłosi p. N. Mifelew. Początek o godzinie 7,30 Wstęp dla dorosłych 500,000, dla młodzieży 300 tysięcy mk.

Z giełdy.

Kraków, 12 lutego.

Nastrój zniżkowy na giełdzie efektów utrzymuje się nadal. Odprężenie na rynku pieniężnym dzięki stabilizacyi marki objawia się na giełdzie tylko w tem, że kursy płacone na ultimo lutego są tylko o 10—15% wyższe od kursów „kursowych“, natomiast nie znać dotychczas dopływu kapitału w postaci wzmożonego popytu.

Po giełdzie robiono: Jaworzno dr. 128.000 po 25 sztuk 118.500, Gazy wschodnie 75.000, Nitrat 900, Len 4.900—5.000, Węglówki 200—195, Nafta Krosno 20.000—21.000, Szkło Krosno 9.000—9.200, Gloria 1.100, Elektrownia na Sanie 880, Tehate 10.500 płacono.

Waluty w obrotach bankowych: Nowy Jork: 9.500—9.430, Zurych 1.655—1.650, Wiedeń 134.40, Londyn 40.800, Praga 282—270, Paryż 430.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	12 II.	11 II.
Polski Bank Przem. I-VIII	2300—2100	2525—2200
Bank Hipoteczny	3400	3650—3500
Bank Małopolski	—	3000—2950
Ziemski Bank Kredyt.	1600—1500	1750—1575
Powszechny Bank Kred.	450—410	475—450
Bank Komercyalny I—IV	550	600
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	21000	23000
Polskie Tow. handl.	2100—2000	2250—2175
Handl. Sp. akc. „Impex“	115	130—125
„Pharma“ Mag. Jawornicki	2900—2800	3000—2900
Tow. han. Bracia Rolniccy	515—500	600
„Polski Glob“	550—500	600
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	600	600—580
Warsz.Tow.Trans.i Zeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	51000 48000	53000-49000
H.Cegielski, Poznań	2900—2800	3000—2875
Parowozy I-III.	2400—2175	2425—2350
„Automotor“ fabr.samoch.	2000	—
„Lemiesz“ fabr.masz.roln.	—	—
Jedrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żal.	3700—3650	4000—3825
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka“ fabryka cementu	86000-84500	85000-83000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	28000-27000	28500-28250
„Topoga“ Tow. dla prz. gór.	12750-11250	14200-13800
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	2350	2450—2425
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	1875—1800	2150—2100
„Oikos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny I.	7600—7450	8200
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	1000—975	1100—1050
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	18000
„Azot“ I—IV.	2400—2300	2400
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Zj.fab.prz.wysk.	7300—7250	7400—7300
Fabr. szkła w Chodorowie	25000-24000	26000-25000
Cukrownia Chybie I.	56000-53000	58000-56000
A. Piasecki	5200—5000	5100—5000
Fabr. porcel. w Ćmielowie	8700—8600	9000—8800
Elektr. w Sierszy I-IV	1800—1700	1500—1300
B. W. Niemojewski	2900—2800	3000—2875
Fabr. kapelusz. w Myślen.	800	1000—800

Z SALI SĄDOWEJ.

Rozprawa o zdradę główną.

Drugi dzień rozprawy.

Kraków, 13 lutego.

Drugi dzień rozprawy rozpoczął się od przesłuchania drugiego z rzędu oskarżonego Bernarda Rosenbauma, który przedstawia w jaki sposób doszedł do ideologii socyalistycznej. Syn drobnego szewca, sam robotnik kuśnierski, nie należał nigdy do żadnej organizacyi politycznej. Wzięty do wojska odbywał kampanię na froncie rumuńskim, a następnie włoskim. W roku 1918 wraca do Krakowa. Nie zgadza się z akcyą PPS, ani Bundu, jako nacyonalistyczną żydowską, szuka oparcia w związku proletaryatu miast i wsi — jedyny Żyd w tym komitecie — i zostaje za to w dzień wyborów aresztowany, jednak dochodzenie zostało zastanowione, a oskarżony w grudniu 1922 wypuszczony na wolność — komunistą nie jest.

Wnioskowi obrońcy Dra Lustgartena, popartemu przez całą ławę obrony na zarekwirowanie odnośnego podania z policyi, przesłuchanie b. dyr. Rękiewicza i dr Wyroda odmówiono. Żądaniu obrońcy, aby dołączono do aktów „Trybuny robotniczej“ na dowód, że organ Związku prol. miast i wsi jest jawny i legalny i w okręgu prokuratury lwowskiej dozwolony, trybunał odmówił, przewodniczący jednak dr Morus stwierdził z urzędu jawność i legalność wydawniczą tego czasopisma. Następnie przystąpiono do przesłuchania 23-letniej Ewy Kaufmanównej. Młoda, blada dziewczyna prawie zupełnie siwa. Opowiada przyciszonym głosem. Zaprzecza, by należała do partyi komunistycznej. Przyznaje, że literatura znaleziona przy niej jest jej własnością. Pisma komunistyczne nabyła legalnie w księgarni w Hucie Królewskiej, dokąd wyjeżdżała jako urzędniczka firmy handlowej Borgenicht. Zeznaje, że zainteresowanie kwestyami społecznemi obudziło się u niej pod wpływem przejść wojennych. Ojciec jej poszedł na wojnę, a ona musiała utrzymywać 7-mioro małoletnich dzieci. W domu była nędza i to budziło zainteresowanie dla dzieł mówiących o lepszej przyszłości.

Oskarżony Salomon Kauffman, brat poprzedniej, przeczy by brał udział w jakimkolwiek ruchu politycznym: należał tylko do zawodowego związku pracowników igły.

Osk. Hirsch Glücksman młody chłopiec, okaz psychopatologii politycznej, o wprost niesamowitej, dziecinnej megalomanii, ujawniającej się w niektórych ustępach jego pamiętnika, które odczytuje przewodniczący. W pamiętniku znajdują się takie zwroty: „Jestem popularną osobistością w Krakowie — chłopiec miał wówczas 18 lat — znają mnie wszyscy i podziwiają moją wymowę. Zostałem wskutek tej popularności wybrany do subkomitetu komisyi wyborczej podczas wyborów do Sejmu. „Indywiduum moje jest wszędzie.

Obrońca dr Woźniakowski: Panie przewodniczący — i tu jest jego indywiduum — szkoda czytać Pamiętniki dziecka.

Oskarżony przeczy jakoby należał do partyi komunistycznej, a twierdzi, że organizował tylko opozycyę w Związku zawodowym handlowców.

Przewodniczący dr Morus zapytuje następnie, dla czego oskarżony kupował książki.

Oskarżony: „Łaknąłem wiedzy i chciałem wiedzieć wszystko“.

Oskarżony Hiel Rutkowski szewc z zawodu wypiera się jakiejkolwiek przynależności do organizacyi politycznych, był tylko członkiem związków zawodowych.

Osk. Jakób Kornblum tłumaczy się, jak poprzedni oskarżony.

Jakób Weizer oświadcza, że nic nie winien, gdyż odezwy o których roznoszenie jest oskarżony, wręczył mu na ulicy nieznany mężczyzna, a nim je zdążył przeczytać został aresztowany.

Ostatni oskarżony Salomon Jachimowicz przeczy również jakoby należał do organizacyi politycznej. Wnioskom dowodowym obrony odmówiono. O godz. 4 pop. rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. Dziś przesłuchani będą świadkowie, poczem po przemówieniach obrońców, prawdopodobnie późnym wieczorem zapadnie wyrok.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 12 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9,350.000—9,300.000 frank złoty w kupnie 1,800.000. bony złote 1.350.000—1,400.000, pożyczka złota 11250—12000—11850 milionówka 725—825—750, pożyczka dolarowa 5950.

Czeki: Belgia tranz. 371 1/4—369 1/4, Berlin tranz. —— Gdańsk tranz. ———, Holandya tranz. ————, Londyn tranz. 40,480.000—40,000.000, Nowy Jork tranz. 9,350.000, Paryż tranz. 425000—422500, Praga tranz. 267500—266000, Szwajcarya tranzakcya 1625000—1617500 Wiedeń tranz. 131 1/2 Włochy tranz. 403 1/2-406 1/2.

Warszawa 12 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 2450—2375, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 20000—20200—20600. Puls 1700—1650—1725, Wildt 775—850—800, Cukier Warszawa 18000—17750—17500. Cegielski 2650—2900—2825, Ursus 5200—5250—5100 Parowozy 2425—2200—2250, Zawiercie 1575000—1600000 Zegluga 600—550, Polska nafta 2400—2350, Siła i Światło 2350—2750—2625, Ćmielow 8550—8650—8800, T. P. G. ——, Starachowice 157500 16800-15750. Pocisk 5300—5250—5500, Zieleniewski 53000—51000—53000, Zyrardów 1080000—1200000, Chodorów 25000—25250—25100, Trzebinia 3600.

Giełda wiedenska

Wiedeń 12 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26630 Zagrzeb i Belgrad 849.50 Berlin 14.20 (za bilion) Bruksela 2814, Budapeszt 242, Bukareszt 364.50, Chrystiania 9380, Kopenhaga 11380, Londyn 304.500, Madryt 8380, Medyolan 3104, Nowy Jork 70935, Paryż 3212, Praga 2053, Sofia 528 Sztokholm 18570 Warszawa ——— (za 10.000) Zurych 12335, Dolary 70860, Belgijskie 2775, duńskie 11240, marka niemiecka 13.90, angielskie 302,500, francuskie 3205, holenderskie 26430, włoskie 3100, jugosłowiańskie 842, norweskie 9260, polskie 71—81, rumuńskie 358, szwedzkie 18360, szwajcarskie 12340, hiszpańskie 8760, czeskie 2042, węgierskie 125.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1050, austr. renta koronowa 1080, renta lutowa 2020, węg. renta koronowa 7890, losy tureckie 400000, priorytety kolei południowej 545100, Anglobank 325.000, Bankverein 188.000, Bodenkredit 40.000, Austr. zakład kredytowy 285000, Bank depozytowy 65500, Laenderbank 299000 Merkury 174000, Unionbank 296000, Bank obrotowy 139000, Zivnostenska 408000, Kolej północna 16600000, Lwów—Czerniowce — —, Koleje austr. 702.000 Kolej południowa 130000, Alpiny 689500, Berg u. Hutten 444000. Krupp 425100 Huta Poldi 780000, Praskie tow. przemysłu żel. 1,910.000, Rima 206000 Skoda 1251000, Zieleniewski ———, Apollo 880000, Fanto 3,250.000, Gal. Karpaty ———, Galicya ————.

Wiedeń, 12. 2 PAT. Giełda. Akcye polskie. Lwów Czerniowce 320.000, Silesia 65.000, Zieleniewski 361000, Gal. Karpaty 431.000, Schodnica [illegible], Siersza 211.000, Trzeg 230.000—262.000, bank małop. 19.700, bank dysk. 167.000, bank hipot. 25.000, Kompas 31.500, Goleszów 2,260.000, Browary 250.000, Lumen 51.000, nafta ska akc. 540.000, Rakszawa —, TPG. 94.000—98.000, Mraznica 170.000—176.000, Portland cement 1,360.000, Galicya akcye Sk. 3,850.000.

Marka polska w Zurychu.

Zurych 12 II. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę 0000040.

Marka niemiecka w Zurychu.

Zurych 12 II. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Berlin 00127 za 1 bilion.

Giełda zurychska.

Zurych 12 lutego. Zamknięcie giełdy. Holandya 215, Nowy Jork 575, Londyn 24.72, Paryż 26.15, Medyolan 25.07, Praga 16.70, Budapeszt 00201, Bukareszt 295, Belgrad 6'90, Sofia 4.35, Wiedeń 00081 i jedna ósma.

Giełda berlinska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 12 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1571053 Buenos Aires 1396500, Bruksela 167580, Chrystiania 564585, Kopenhaga 674310, Sztokholm 1101240, Helsingfors 105735 Włochy 184535 Londyn 18,054.750, Nowy York 4,189.500, Paryż 191520, Szwajcarya 729173, Hiszpania 523663, Japonia 1898250, Belgrad 50372, Rio de Janeiro 492755, Wiedeń 59351, Praga 121695, Budapeszt 147630, Sofia 31521.

Giełda praska.

Praga, 11. 2 PAT. Dewizy. Amsterdam 1311, Berlin 7.65 za bil., Chrystyania 456, Kopenhaga 563, Sztokholm 912, Zurych 603, Londyn 150¾, Nowy Jork 3497½, Wiedeń 491, marki niemieckie 7.52½ za bil., marki polskie 3.58 za mil., Paryż 160 i jedna ósma, Włochy 153.

Ceny złota i srebra.

Kraków, 12 lutego. — W dniu dzisiejszym płaciła PKKP. za 1 gram złota czystego 6,085.500 mkp 1 gram srebra 173.800 mkp.

Za waluty złote: dolar 9.150.000, korona austr. 1,853.000, marka niemiecka 2,169.000, jednostka unii łac. 1,765.000, korona skand. 2,451.000, rubel 4,707.000, funty ang. 44,523.000.

Monety srebrne. Dolar 1,180.000, korona austr. 725.600, marka niemiecka [illegible] kor. skand. 1,012[illegible] jednostka unii łac. 725.600, rubel 3,127.000 szyling 509.000.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.